

Firma Duevel jest rodzinną manufakturą, a swą nazwę zawdzięcza nazwisku założyciela. Wbrew pozorom, jej siedziba nie mieści się we Francji, lecz w północnych Niemczech, w miasteczku Bohmte nieopodal Osnabrück. W 1987 roku Marcus Duevel ukończył inżynierię na uniwersytecie w Osnabrück i, nie widząc przyszłości w trybach korporacyjnej maszyny, rok później założył jednoosobowe przedsiębiorstwo. Duevel Lautsprecherbau zajmowało się produkcją oprogramowania do testowania kolumn.

Mariusz Zwoliński

# Szat niebieskich ciał Duevel Planets

Od początku firma specjalizowała się w głośnikach tubowych, a z czasem rozpoczęła produkcję tego typu przetworników. W pewnym momencie stanęła jednak przed niemożnością przeskoczenia pewnego poziomu brzmienia. Konstruktorowi w zasadzie odpowiadała dynamika, przejrzystość i skuteczność hornów, lecz kulą u nogi była ich silna kierunkowość, znacznie zawężająca pole najlepszego odsłuchu.

Kilka lat trwały próby z różnymi konfiguracjami przetworników, aż w końcu w 1995 roku Duevel wpadł na pomysł „audiofilskiego jajka Kolumba”. Dwa lata później światło dzienne ujrzał Jupiter, w którym umieszczony na szczycie i skierowany w dół głośnik tubowy emitował dookólne dźwięki poprzez specjalne stożkowe dyfuzory. Kilka następnymi modelami wykorzystywało tę technologię, ale – choć cieszyły się uznaniem audiofilskiego środowiska – w ich upowszechnieniu przeszkadzała wysoka cena. Wobec powyższego Marcus Duevel poszedł na zgniły kompromis i opracował nieco tańsze konstrukcje z dookólnymi promiennikami. Ich cena nadal wyrażała się jednak w kwotach pięciocyfrowych. Wszystkie kolumny Duevel są wytwarzane w siedzibie firmy, a jak wiadomo, koszty pracy w Niemczech są nieporównanie wyższe niż np. w Chinach. Jednym z najdroższych elementów są obudowy ze stożkowatymi promiennikami sklejanymi z kilku warstw drewna i precyzyjnie obrabianymi przy użyciu tradycyjnych metod stolarskich.

By zejść z ceną w rejony akceptowane przez większą liczbę użytkowników sprzętu hi-fi, w 2005 roku Marcus Duevel wymyślił model Planets, także dookólny, lecz pozbawiony kosztownych promienników. W ciągu minionych siedmiu lat poddawał Planety różnym modyfikacjom i obecnie mamy do czynienia z ich wersją ostateczną.

## Budowa

Te kolumny bez wątpienia należą do kategorii „wynalazków”, dzięki którym świat hi-fi nie jest zaludniany wyłącznie przez nudne kłamotoy. Ich budowa jest tyleż prosta, co niekonwencjonalna.

Planety to konstrukcja dwudrożna, wentylowana bas-refleksem. Na górnej ścianie zamontowano dwa przetworniki skierowane w sufit. Dół i środek pasma przetwarza 15-cm głośnik z odlewanym koszem i membraną z kewlarowej plecionki. Góra pozostaje domeną przetwornika 25-mm, umieszczonego w tubie. Cieniątką polietylenową membranę przed czynnikami zewnętrznymi chroni stalowa siateczka. Dookólne rozchodzenie się fal wspomagają

**Za niezwykle wrażenia odpowiadają sfery zawieszono nad głośnikami.**



objętości komory wysokotonowej. Skrzynie posadowiono na 5-cm nóżkach z twardej gumy, a w dnach umieszczono wyloty tuneli rezonansowych. Obok znalazły się pojedyncze złączone zaciski, przyjmujące wszystkie popularne zakończenia kabli.



**Sygnal rozdziela zwrotnica 2. rzędu.**

Prostą zwrotnicę drugiego rzędu przytworowano bezpośrednio do gniazd. Połączenia wewnętrzne poprowadzono grubymi przewodami z miedzi beztlenuowej, a do lutowania wykorzystano cynę z domieszką srebra.

## Konfiguracja

Niemieckie kolumny mogą współpracować nawet z niedrogimi wzmacniaczami. Wśród urządzeń, jakie do nich podłączyłem, najtańszym był wiekowy NAD C320, jednak



**Wysokotonowa tubka to znak rozpoznawczy Duevela.**

znacznie lepszym pomysłem będzie piecyk kosztujący co najmniej 2/3 ceny kolumn. Zasadniczą część odsłuchową przeprowadziłem z NAD-em C356BEE oraz Arcamem A19 (cena każdego z nich to około 3300 zł). Górnej granicy w zasadzie nie ma i nie będzie megaliansem użycie wzmacniacza nawet dwukrotnie droższego od kolumn.

Jeśli chodzi o ustawienie, Planety należą do najmniej wymagających kolumn, z jakimi się dotąd zetknąłem. Mogą stać praktycznie gdziekolwiek; nie trzeba wyjeżdżać z nimi na środek pokoju ani szukać odpowiedniego kąta dogięcia. Przy podłączaniu należy spełnić tylko dwa warunki. Pierwszy: kolumny muszą stać napisem w stronę słuchacza tak, by wszystkie głośniki znalazły się w jednej linii. Drugi: by zakosztować wyjątkowej stereofonii, należy je odsunąć przynajmniej 80 cm od ścian.

## Wrażenia odsłuchowe

Właśnie stereofonia była tym, co mnie w Planetach od razu zauroczyło. Kolumnienki są dość nikczemnej postury; wraz z chromowanymi kulami mają 85 cm wysokości, a same skrzynie sięgają nieco nad kolana. Można się zatem spodziewać nisko umieszczonej sceny, lecz – ku memu zakoczeniu – panorama dźwiękowa znajdowała się na wysokości 120-150 cm. I była to scena przez wielkie „S”.

Przybrała ona kształt owalnej chmury, zawieszzonej nad głośnikami. W czasie sesji odsłuchowej kolumny stały w odległości około 2 m od siebie, zaś boczne krawędzie wirtualnej sceny sięgały dobre pół metra poza nie. Obłok miał ponad metr

**Duevel Planets nie przypominają żadnych kolumn, z którymi mieliście do czynienia.**

głębokości, choć w dużej mierze zależało to od jakości nagrań. W trakcie odtwarzania klasyki i rozrywki pochodzących z wielkich wytwórni obszar nad kolumnami przybierał kształt grubego cygara, ale gdy w odtwarzaczu wylądował krążek „Acoustic Revenge” Antonia Forcione, wyrosła przede mną ogromna, szeroka i zaskakująco realistyczna przestrzeń wypełniona dźwiękami. A to nie koniec atrakcji.

Akcja rozgrywająca się przed słuchaczem nie wymagała od niego zajęcia miejsca dokładnie na środku bazy. W miejscu najlepszego odsłuchu spokojnie mieściły się trzy osoby, nic przy tym nie tracąc z wrażeń przestrzennych. Gdy z ciekawości stanąłem z boku, po kątem 45 stopni w stosunku do kolumn, obserwowałem scenę tylko z nieco innej perspektywy, ale separacja instrumentów pozostała czytelna.

Drugim uderzającym aspektem brzmienia Planet jest bas. Generowany przez niewielkie skrzynki, przypominał to, co można usłyszeć z dwukrotnie większych kolumn. Mocny, głęboki i pulsujący, pozostawał też kontrolowany. Niestrasznego mu były ani pompatyczne nagrania organowe, ani wywi-

jasy Marcusa Millera. W muzyce rockowej mocna sekcja rytmiczna sama wprawiała w ruch stopę słuchacza, ale gdy nieopatrnie w odtwarzaczu wylądował krążek „The Time” tria Moździerz/Danielsson/Fresco, instrument szwedzkiego kontrabasisty przybrał istic katedralne rozmiary. Niestety, tak to nagranie zostało zrealizowane.

Kolejnym atutem Planet jest średnica. Delikatnie ocieplona i plastyczna, działała wręcz hipnotyzująco. Nagrania wokalistek i trębaczy jazzowych, fortepianu oraz gitary klasycznej miały dużą dawkę realizmu, co w połączeniu z wyjątkową stereofonią wzmagало realizm prezentacji.

Od tego pozytywnego wizerunku odstawały wysokie tony. Wprawdzie detaliczność pozostawała na wysokim poziomie, świsty strun pod palcami gitarzystów i odgłosy przyrody na płycie „Amused to Death” Watersa były czytelne, ale zamiast skrzyć się kryształicznym blaskiem i sypać alikwotami góra pasma trzymała się o krok za średnicą. Dobrym przykładem ich wzajemnej relacji będzie wspomniany album „The Time”, gdzie w kilku utworach Zohar Fresco zwykle kradnie show reszcie ansamblu. W trakcie odsłuchu na Planetach wiodącą rolę pełnił fortepian wespół z kontrabasem, a izraelski muzyk zajął miejsce za nimi, także dosłownie.

## Konkluzja

W stosunku do możliwości brzmieniowych cena Planet jest skandalicznie niska. Cztery i pół tysiąca za taki dźwięk i wzornictwo to zwyczajne okradanie producenta. Jeśli tylko będzie odpowiadał Wam ich charakter, radzę się pośpieszyć z zakupem, bo dystrybutor się połapie i podniesie cenę co najmniej o 50 %. Ale nawet wtedy będzie to okazja.

## Duevel Planets

Ceny: 4200 zł

### Dane techniczne:

Liczba dróg/głośników:	2/2
Dynamika:	85 dB
Impedancja:	4 omy
Pasma przenoszenia:	35 Hz - 20 kHz
Rekom. moc wzm.:	50 W
Bi-wiring:	brak
Ekranowanie:	brak
Wymiary (w/s/g):	85/26/15,6
Masa:	11 kg

### Ocena:

Neutralność:	●●●●○
Dynamika:	●●●●○
Stereofonia:	●●●●●
Przejrzystość:	●●●●○
Muzykalność:	●●●●●
Bas:	●●●●●
Brzmienie:	●●●●●
Jakość/cena:	●●●●●

